

Jądrowy atak prewencyjny NATO?

#Strategia i polityka 22 stycznia 2008

Grupa wysokich rangą byłych przywódców NATO przygotowała raport, z którego wynika, że Sojusz powinien być gotowy do prewencyjnych ataków jądrowych dla zapobieżenia pojawiającym się niebezpieczeństwom.

W przygotowaniu 150-stronicowego raportu wziął udział m.in. generał John Shalikashvili, do niedawna dowódca wojsk amerykańskich w Europie i szef połączonych sztabów sił zbrojnych USA. Inni autorzy to Lord Peter Inge, marszałek, były szef sztabu wojsk brytyjskich, gen. rez. Klaus Naumann, były dowódca niemieckich sił zbrojnych, adm. Jacques Lanxade, jego francuski odpowiednik, oraz Holender Henk van den Breemen.

Autorzy raportu twierdzą, że NATO powinno być przygotowane na zastosowanie prewencyjnego ataku jądrowego przeciwko wrogom Sojuszu, szczególnie dysponującym bronią masowego rażenia. Istnieje duże ryzyko dalszej proliferacji broni atomowej i dostania się jej w ręce struktur pozapaństwowych. Mechanizmy globalizacji zwiększają różne zagrożenia, którym do tej pory można było zapobiegać umowami międzynarodowymi. Słabnie też rola takich organizacji jak ONZ. Ryzyko wybuchu wojny jądrowej więc znacznie wzrosło. Nie ma dziś żadnej realistycznej perspektywy ograniczenia ilości broni atomowej na świecie.

NATO powinno współpracować z USA i Unią Europejską w zapobieganiu współczesnym zagrożeniom militarnym i atakowi terrorystycznemu na państwa Zachodu. Jako główne zagrożenia, poza klasycznym terroryzmem, raport wymienia zorganizowaną przestępczość, fanatyzm polityczny i fundamentalizm religijny, a nawet zmiany klimatu, które mogą wywołać fale migracji dużych grup ludzi. Jego autorzy domagają się, by zweryfikować sposób podejmowania decyzji przez NATO, tak by kilka państw nie mogło paraliżować Sojuszu. Co więcej, ich zdaniem niezbędna jest determinacja w podejmowaniu niezbędnych działań, nawet bez zgody ONZ.

Nieoficjalnie wiadomo, że w przygotowaniu raportu brało udział wielu urzędników NATO, którzy jednak nie mogą występować publicznie z tak kontrowersyjnymi tezami.

Komentując raport, rosyjskie media przypominają, że niedawno szef sztabu sił zbrojnych FR, gen. Jurij Bałujewskij, mówił o możliwości prewencyjnego ataku jądrowego w wypadku adekwatnego zagrożenia bezpieczeństwa narodowego.

W przygotowaniu 150-stronicowego raportu wziął udział m.in. generał John Shalikashvili, do niedawna dowódca wojsk amerykańskich w Europie i szef połączonych sztabów sił zbrojnych USA. Inni autorzy to Lord Peter Inge, marszałek, były szef sztabu

wojsk brytyjskich, gen. rez. Klaus Naumann, były dowódca niemieckich sił zbrojnych, adm. Jacques Lanxade, jego francuski odpowiednik, oraz Holender Henk van den Breemen.

Autorzy raportu twierdzą, że NATO powinno być przygotowane na zastosowanie prewencyjnego ataku jądrowego przeciwko wrogom Sojuszu, szczególnie dysponującym bronią masowego rażenia. Istnieje duże ryzyko dalszej proliferacji broni atomowej i dostania się jej w ręce struktur pozapaństwowych. Mechanizmy globalizacji zwiększają różne zagrożenia, którym do tej pory można było zapobiegać umowami międzynarodowymi. Słabnie też rola takich organizacji jak ONZ. Ryzyko wybuchu wojny jądrowej więc znacznie wzrosło. Nie ma dziś żadnej realistycznej perspektywy ograniczenia ilości broni atomowej na świecie.

NATO powinno współpracować z USA i Unią Europejską w zapobieganiu współczesnym zagrożeniom militarnym i atakowi terrorystycznemu na państwa Zachodu. Jako główne zagrożenia, poza klasycznym terroryzmem, raport wymienia zorganizowaną przestępczość, fanatyzm polityczny i fundamentalizm religijny, a nawet zmiany klimatu, które mogą wywołać fale migracji dużych grup ludzi. Jego autorzy domagają się, by zweryfikować sposób podejmowania decyzji przez NATO, tak by kilka państw nie mogło paraliżować Sojuszu. Co więcej, ich zdaniem niezbędna jest determinacja w podejmowaniu niezbędnych działań, nawet bez zgody ONZ.

Nieoficjalnie wiadomo, że w przygotowaniu raportu brało udział wielu urzędników NATO, którzy jednak nie mogą występować publicznie z tak kontrowersyjnymi tezami.

Komentując raport, rosyjskie media przypominają, że niedawno szef sztabu sił zbrojnych FR, gen. Jurij Bałujewskij, mówił o możliwości prewencyjnego ataku jądrowego w wypadku adekwatnego zagrożenia bezpieczeństwa narodowego.